

Komediowa gorycz



EWA DANUTA
GODZISZEWSKA

Absolwentka wydziału wiedzy o teatrze
warszawskiej Akademii Teatralnej, doktorantka

Lubię to! 57



Fot. Krzysztof Bieliński

1.

W *Ślubach panięskich* pachniało ogórkami. Klara i Aniela, siedząc przy wielkim drewnianym stole, pomagały pani Dobrońskiej wkładać je wraz z czosnkiem do słoików, a zapach ten przenikał do pierwszych rzędów widowni. Po *Fredraszkach*, kolejnym spektaklu Jana Englerta zrealizowanym na podstawie Fredry, pozostanie nie tyle zapach, co smak: cierpki smak przepołowionej limonki, którą aktor zagryza komediową gorycz sztuk i zapisków Hrabiego.

2.

Niewielkie biureczko, przy którym siedzi Englert, znajduje się z lewej strony sceny – blisko widowni, a jakby na uboczu. Czasami przysiadają się do niego inni aktorzy, czarowne postaci z Fredrowskich komedii, ale tylko na chwilę. Wir miłosnych intryg porywa ich, a Englert zostaje sam – wpatrzony i urzeczony. Uśmiecha się. Właściwie trudno zgadnąć, do kogo należy ten uśmiech i komu jest ofiarowywany: czy to Fredro obdarza nim bohaterów swojej komediowej wyobraźni, czy raczej sam Englert posyła półprywatny uśmiech Hrabieniu, oczarowany rytmem i powabem jego wierszowanych sztuk.

3.

W *Fredraszkach* miłosne układy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Ale zapoczątkowuje je kac. Birbancki Grzegorz Małecki dogorywa, leży na kanapie okryty zmiętą marynarką i nie otwierając oczu – tak pokornie, jak tylko człowiek sfatygowany całonocnym pićm potrafi – domaga się szklanki wody, a właściwie to rumu. Na podłodze, zawinięty w dywan, leży Piotr Grabowski. Gdy przeturla się po scenie i wyswobodzi z tego prowizorycznego schronienia, dostrzeże brak jednego buta... ale i nadmiar różowego gorsetu, opinającego mu tors. Nocne ekscesy najlepiej służą najmłodszemu z mężczyzn. Mateusz Rusin wciąż dokazuje, śpiewa głośno i wesoło, chociaż mina mu rzędnie, gdy wyraca na wierzch kieszenie i dostrzeża, że nic w nich nie ma, choć być powinno. Ta scena na podstawie *Dożywocia*, spowita oparami minionej nocy, przejdzie płynnie w zmysłowe sceny z kolejnych komedii. Grabowski okaże się niewiernym Wacławem z *Męga i żony*, Małecki jego sprytnym konkurentem, a Rusin rozkochanym w Klarze Wacławem z innej już sztuki.

4.

Inscenizacja Englerta milczy o historyczno-obyczajowym kontekście utworów Fredry. Nie ma w niej sporów o miedzę, sarmackiego zaścianka, XIX-wiecznego kostiumu, krytyki porozbiorowego szloch. Bohaterowie *Fredraszek* są współcześni, bo czują, kochają, pragną – współcześnie. I ile radości jest w tym ich kochaniu! Małecki kilkakrotnie wyskakuje z szafy, pręży się dumnie i z gracją unosi ręce, prezentując pełen rymów list przeznaczony dla kochanki. Jego spotkania z Elwirą (Beata Ścibakówna) wiele mają z powtarzalności rytuału; są zabawną, szalenie zmysłową grą, wzajemnym zwodzeniem, które usprawiedliwić może tylko miłość. Oszałamiająca Podstolina (Katarzyna Gniewkowska) – w wielkim kapeluszu, obcisłej i wydekolowanej sukience oraz czerwonych szpilkach – kusi Wacława filuternie a drapieżnie, zupełnie inaczej niż młodzianka Klara. Zwieść może jednak strój Pauliny Korthals – śliczna śnieżnobiała bluzeczka i plisowana spódnica czynią z niej uroczą pensjonarkę, ale jej Klara nie tylko doskonale wie, co w niej siedzi, ale także wie, jaki z tego zrobić użytek. Zaś Justysia (Milena Suszyńska) – także już nie trzpiot – zwodzi wszystkich.

5.

Postacią z zupełnie innego porządku jest Papkin Krzysztofa Wakulińskiego, wdzięczny relikw dawno minionej epoki. Wwożą go na scenę murarze i zrzucają z taczki niczym stertę cegieł, a ten podstarzały amant otrzępuje się tylko, poprawia perukę i jaśniej w nader ujmującym uśmiechu. Wakuliński gra wspaniały koncert. Przy brzdękach gitary odpiewuje *Oj kot, pani matko...*, po czym rozciąga swe pieśni na całą długość rozmowy z Podstoliną. Znużona kobieta chwytą w dłonie skrzypce i stanowczymi pociągnięciami smyczka niemal wymierza razy nieszczęśnikowi. Ale zarówno Fredro, jak i Englert właśnie tę postać traktują najbardziej serio.

6.

Miłosne harce dobiegają końca, by ustąpić miejsca opowieści o pochmurnym losie Fredry. Zgromadzeni na scenie aktorzy z przeróżnych książek, not i czasopism wyczytują oskarżenia, które wymierzano w poetę za jego życia. Są wśród nich zarzuty Seweryna Goszczyńskiego, które ponoć bezpośrednio miały wpłynąć na „złamanie pióra” i zamknięcie Fredry, ale także te późniejsze, jak chociażby drukowane przez Bartoszewicza stwierdzenie, że wiersz Fredrowskich komedii jest „płynny jak woda, ma także i smak wody”. Englert – tyle dotknięty inwektywami, co bezradny – cytuje fragmenty *Pro memoria* i wychodzi.

7.

Nastrój opada. Życie komediowych postaci toczy się dalej, ale mniej już w nich zwodniczej miłości. Zaczyna się gra w otwarte karty, w której najbardziej pożądaną wygraną są pieniądze. Ale równoległe do zdarzeń wywiedzionych z komedii Fredry rozgrywają się dwa inne dramaty, ważniejsze: milczenie poety oraz spisywanie testamentu przez Papkina.

8.

W *Ślubach panięskich* Englert rozbudował graną przez siebie rolę Radosta. O nim w gruncie rzeczy był ten spektakl – o starzejącym się człowieku, spoglądającym czule w stronę minionego życia, cytującym w swej samotności Fredrowskie *Trzy po trzy*. Gorycz, którą reżyser doprawił tamtą inscenizacją, obecna jest także w *Fredraszkach* – i to w stopniu nieporównywalnie większym. Ale nie dominuje tej opowieści. Korowód Fredrowskich postaci gromadzi się w finalnym śpiewie. Tak jakby Englert chciał powtórzyć sąd Stanisława Koźmiana, że to śmiech Fredry jest jego główną wartością. Bo „nie rozpaczać, a przede wszystkim żyć trzeba”.

6-02-2015

Teatr Narodowy w Warszawie

Fredraszki

scenariusz: Jan Englert, Tomasz Kubikowski

reżyseria: Jan Englert

scenografia: Barbara Hanicka

muzyka: Maciej Małecki

reżyseria światła: Marek Kozakiewicz

obsada: Katarzyna Gniewkowska, Paulina Korthals, Milena Suszyńska, Beata Ścibakówna, Jan Englert, Piotr Grabowski,

Grzegorz Małecki, Mateusz Rusin, Krzysztof Wakuliński

premiera: 18.12.2014

TAGI: [Maciej Małecki](#), [Barbara Hanicka](#), [Aleksander Fredro](#), [Jan Englert](#), [Tomasz Kubikowski](#), [Warszawa](#), [Teatr Narodowy](#),

Udostępnił

Lubię to! 57

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

siedem minus cztery jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

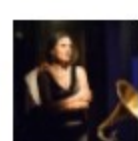
POWIĄZANE TEATRY

[Teatr Narodowy](#)

PRZECZYTAJ TEŻ



Piotr Olkusz
Może jeszcze będzie
śmieszniej



Dominik Gac
Gwiazda, a nie świeci



Magdalena Figzał-Janikowska
Filoktet przyszłości



Malwina Głowacka
Don Juan nie jest taki zły



Tomasz Mościcki
Jak w Teatrze Letnim



Tomasz Mościcki
Akuratna rozrywka

KALENDARIUM

28
V
2022

6. Przegląd Nowego Teatru
dla Dzieci

03
VI
2022

28. edycja Międzynarodowego
Festiwalu Sztuk
Performatywnych A Part

19
VI
2022

Cykl "Bóg i proch" - część
trzecia

BĄDZ NABIEŻĄCO

